

Jaka odpowiedzialność członków zarządu - wyrok Sądu Najwyższego Gabriela Izworska, [prawnik Kraków](#), Rödl & Partner

Treścią art. 299 k.s.h., a wcześniej art. 298 k.h., zostały objęte wszelkie zobowiązania spółki, nie tylko prywatnoprawne, ale i publicznoprawne. Jeżeli obecnie przepisu art. 299 k.s.h. nie stosuje się do zobowiązań podatkowych i zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, to tylko dlatego, że został wyłączony w tym zakresie przez szczególne w stosunku do niego przepisy art. 116 o.p. i art. 31 u.s.u.s. Chociaż konstrukcja zastosowana w art. 116 Ordynacji podatkowej nawiązuje do art. 299 k.s.h., to jest jednak w stosunku do niego przepisem szczególnym, precyzującym odpowiedzialność członków zarządu spółki na płaszczyźnie zobowiązań podatkowych.

Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2016 r., sygn. akt II UK 246/15.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 26 czerwca 2009 r. stwierdził, że W. S. odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania W. sp. z o.o. z tytułu nieopłaconych składek w łącznej kwocie 2 286 899,21 zł powstałych w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu tej spółki. Organ rentowy w rezultacie kontroli przeprowadzonej u płatnika składek W. sp. z o.o., obejmującej okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 maja 2007 r. decyzją z 27 lutego 2009 r. stwierdził, że różnica w naliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe, zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynosi łącznie ponad 1,7 mln zł. Należności tych nie udało się wyegzekwować od samej spółki, której upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika ogłosił sąd rejonowy postanowieniem z 9 lutego 2009 r., po rozpoznaniu wniosku złożonego przez nowego prezesa spółki, Z.L. Ten sam sąd postanowieniem z 27 marca 2009 r. umorzył postępowanie upadłościowe z uwagi na brak majątku Spółki, który mógłby pokryć koszty postępowania. Od decyzji ZUS W.S. wniósł odwołanie, oddalone następnie przez sąd okręgowy. Na skutek wniesionej przez W.S. apelacji sąd apelacyjny uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy oddalił odwołanie, natomiast sąd apelacyjny oddalił apelację W.S. Sąd apelacyjny uznał, że pomimo istnienia przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, W.S. zaniechał złożenia takiego wniosku we właściwym czasie, co uzasadnia przeniesienie na niego odpowiedzialności za zaległe należności z tytułu obciążających Spółkę składek. Wyrok sądu apelacyjnego został zaskarżony przez W.S. skargą kasacyjną.

KOMENTARZ EKSPERTA

Gabriela Izworska, prawnik w krakowskim biurze Rödl & Partner

Bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może zgodnie z art. 299 k.s.h. prowadzić do powstania solidarnej odpowiedzialności członków zarządu tej spółki za jej zobowiązania. Odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy za doprowadzenie do obniżenia potencjału majątkowego spółki i obejmuje szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności. Dotyczy przy tym wszelkich zobowiązań spółki, zarówno prywatnoprawnych jak i publicznoprawnych. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w przedmiotowym wyroku, właściwą podstawą dochodzenia należności podatkowych są przepisy Ordynacji podatkowej, stanowiące wobec art. 299 k.s.h. regulacją szczególną. Art. 116 Ordynacji podatkowej reguluje odpowiedzialność osób trzecich – członków zarządu spółek kapitałowych za zaległości podatkowe zarządzanych przez nich spółek. Z mocy odesłania zawartego w art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przepis ten znajduje zastosowanie również do należności z tytułu składek.

W stanie faktycznym sprawy W.S. pełnił funkcję członka zarządu spółki w okresie powstania zaległości składkowych wobec ZUS. Jako że obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne powstaje z mocy prawa, chwila wydania deklaratoryjnej decyzji ZUS (już po wygaśnięciu mandatu W.S. jako członka zarządu W. sp. z o.o.), określającej wysokość zobowiązania składkowego, nie była zdaniem Sądu Najwyższego miarodajna dla ustalenia momentu powstania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Kwota zobowiązania składkowego wynikająca z ww. decyzji organu rentowego powinna być zostać natomiast uwzględniona przy ocenie stanu finansowego spółki pod kątem występowania stanu niewypłacalności.

Przesłanki do złożenia takiego wniosku zaistniały zatem dużo wcześniej, jeszcze w okresie sprawowania przez W.S. funkcji w zarządzie spółki.

Pomimo niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym, członek zarządu nie odpowiada za długi spółki, jeżeli zaniechanie to nastąpiło bez jego winy. Odpowiedzialność członka zarządu jest wprawdzie niezależna od tego, czy zaległości składkowe powstały z przyczyn przez niego zawinionych, kwestia zawinienia pozostaje natomiast doniosła przy ocenie motywów zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Brak winy w tym zakresie wyklucza bowiem możliwość przypisania członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania. Członka zarządu z racji pełnionej funkcji obowiązuje przy tym podwyższony miernik staranności, właściwy profesjonalistom. Zdaniem Sądu Najwyższego, na gruncie przedmiotowej sprawy, W.S. nie składając wniosku o ogłoszenie upadłości działał w ramach dozwolonego ryzyka, uzasadnionego dodatkowo pozytywną prognozą ekonomiczną wyrażoną przez zewnętrznego audytora. Ponadto, celem potwierdzenia prawidłowości naliczania składek, regularnie kontaktował się z organem rentowym. Przeświadczenie o braku zaległości składkowych oraz związane z tym przekonanie o braku podstaw do złożenia wniosku o upadłość można w związku z tym uznać za usprawiedliwione w stopniu wyłączającym winę W.S. i w konsekwencji uniemożliwiające przypisanie mu odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej. Sąd Najwyższy wskazał, że ciężar dowodu w odniesieniu do braku winy obciąża wprawdzie członka zarządu, jednak w przedmiotowej sprawie brak wiedzy w przedmiocie zadłużenia składkowego wynikał m.in. z funkcjonującej w obrocie wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Okoliczność występowania takiej interpretacji przepisów sąd rozpoznający sprawę był zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu. Zdaniem Sądu Najwyższego niepoczynienie ustaleń w kwestii istnienia przesłanek ekskulpacyjnych uniemożliwiło pełne zrekonstruowanie stanu faktycznego sprawy. Z tego względu Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu.

Źródło: <http://www.rp.pl/Podatek-dochodowy/304079977-Rozliczenie-pomiedzy-samorzadem-a-spolka-zalezna.html#ap-1>